

Sygn. akt III AUa 892/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Beata Michalska

SSA Dorota Rzeźniowiecka (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Nagy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Ł.

sprawy **T. S. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o emeryturę

na skutek apelacji T. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 27 kwietnia 2016 r. sygn. akt VI U 531/15

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 892/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27.03.2015 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił T. S. (1) prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, gdyż ubezpieczony nie udowodnił ogólnego stażu pracy w wymiarze 25 lat oraz 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

We wniesionym odwołaniu pełnomocnik T. S. (1) wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji oraz przyznanie jego mocodawcy prawa do wcześniejszej emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił odwołanie T. S. (1).

Wydając zaskarżony wyrok sąd pierwszej instancji za podstawę orzeczenia przyjął następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 20.02.2015 r. spółka (...) S.A. złożyła wniosek o wcześniejszą emeryturę dla swojego pracownika T. S. (2) zatrudnionego jako Kierownik Robót Antykorozyjnych. Ubezpieczony T. S. ukończył w dniu 27.02.2015 r. 60 rok życia, nie był nigdy członkiem OFE, na dzień 01.01.1999 r. udowodnił ogólny okres ubezpieczenia w wymiarze 23 lat, 1 miesiąca i 26 dni, w tym 4 lata i 3 miesiące pracy w szczególnych warunkach.

Odwołujący urodzony (...) w okresie uczęszczania do szkoły podstawowej zamieszkiwał z rodzicami w C., następnie w 1970r. podjął naukę w szkole średniej – Technikum Samochodowym w P., którą ukończył w 1975r. Z C. do P. odległość wynosi ok. 10 km. Rodzice wnioskodawcy rozwiedli się w roku 1978. W okresie od 28.02.1971r. do 31.07.1975r. odwołujący zamieszkiwał w gospodarstwie rolnym wujostwa, a jednocześnie jego chrzestnych rodziców - J. i H. Ż. położonym w P. gm. M.. Państwo Ż. w latach 1965-1987 posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni 3,18 ha, w którym zajmowali się uprawą zboża, ziemniaków, buraków, warzyw. W gospodarstwie były krowy, świnie i konie. W latach spornych na terenie tego gospodarstwa nie mieszkały już córki gospodarzy, które wyjechały z rodzinnej wsi w latach 60-tych i na początku 1970 roku. T. S. (1) w tym spornym okresie uczęszczał do Technikum Samochodowego w P., tj. codziennie musiał dojeżdżać autobusem do P. i pokonywać odległość ok. 30 kilometrów w jedną stronę. Mieszkając u wujostwa pomagał im w pracach polowych oraz przy obrzędzie zwierząt.

W okresie od 12.XI.1977 r. do 16.VII.1984 r. odwołujący pracował w Przedsiębiorstwie (...) jako kierowca samochodu powyżej 3,5 tony. Odwołujący jeździł samochodem marki S., którym rozwoził chemię gospodarczą po jej wcześniejszym pobraniu z magazynów do sklepów. Z tytułu pracy w (...) jako kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony nie otrzymał świadectwa pracy w szczególnych warunkach.

Od 16.07.1984 r. odwołujący jest zatrudniony w (...) S.A. (obecnie (...) SA). W okresie od 18.04.1990 r. do 31.03.1992 r. odwołujący pracował na budowie eksportowej w NRD na stanowisku majstra. Odwołujący w okresie spornego zatrudnienia pracował jako monter izolacji termicznej, majster budowy, kierownik obiektu i kierownik robót. Zakład pracy zajmował się izolacją termiczno-przemysłową, antykorozją przemysłową oraz rusztowaniami, a wszelkie prace wykonywane były na wysokościach, w szczególności na terenie obecnego PKN (...). Odwołujący zajmując stanowiska kierownicze sprawował stały i bezpośredni nadzór na instalacjach nad robotami wykonywanymi i pracownikami wykonującymi te prace. Odwołującemu podlegali monterzy izolacji termicznych i prac antykorozyjnych w ilości dwóch brygad: monterów izolacji termicznej i brygady antykorozyjnej malarzy przemysłowych. Łączna liczba osób podlegająca odwołującemu się wynosiła od 30 do 40 osób. Odwołujący przebywał cały czas z pracownikami na prowadzonych budowach, co wymagało stosowania przez niego specjalnego niepalnego ubrania roboczego, specjalnego obuwia, kasku, okularów i rękawic. Odwołujący przez 8 godzin przebywał na budowie. Nie wykonywał w tym czasie typowych czynności administracyjno-biurowych.

Powyższy stan faktyczny dotyczący w szczególności charakteru i wymiaru czasu pracy wykonywanej podczas zatrudnienia w (...) i K., ustalony w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz na podstawie akt rentowych T. S. (2), Sąd Okręgowy uznał za bezsporny, bowiem materiał dowodowy stanowią głównie dokumenty, sporządzone przez uprawnione do tego podmioty niezaangażowane w sprawę osobiście i w granicach przysługujących im kompetencji, przy czym nie zaistniały jakiegokolwiek podstawy do kwestionowania ich prawdziwości i autentyczności, stąd brak było podstaw, by z urzędu odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej. Podstawę ustaleń w tym zakresie stanowiły także zeznania świadków oraz odwołującego się.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przedmiot sporu pomiędzy stronami sprowadzał się de facto do możliwości zaliczenia do ogólnego stażu pracy jako okresu składkowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziny Ż. w okresie od 28.02.1971 r. do 31.07.1975 r. oraz możliwości zaliczenia okresu pracy w (...) w okresie od 12.11.1977 r. do 16.07.1984 r. oraz w (...) S.A w okresie od 16.07.1986 r. do 31.12.1998 r. do pracy w szczególnych warunkach. Dokonując oceny zeznań świadków i odwołującego sąd pierwszej instancji wskazał, iż świadkowie L. S. i T. W., zeznający na okoliczność zatrudnienia T. S. (1) w (...), wskazali, iż z uwagi na posiadane kwalifikacje odwołujący jeździł samochodem marki S., którego masa całkowita wynosiła 5 ton. Z kolei świadkowie M. R. oraz S. Z. potwierdzili charakter pracy i jej wymiar podczas zatrudnienia wnioskodawcy w (...) SA. Opisałi oni charakter wykonywanych przez odwołującego czynności na stanowisku kierowniczym, wskazując, że odwołujący w spornym okresie wykonywał prace wskazane w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 23.06.2010 r. wystawionego przez (...) S.A. tj. bezpośredni dozór techniczny i bezpośrednią kontrolę procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanych w szczególnych warunkach wskazanych w wykazie A dziale XIV, poz. 24, pkt 1 wykazu szczegółowego stanowiącego załącznik 1 do zarządzenia nr 8 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 01.08.1983 r.

W zakresie możliwości zaliczenia odwołującemu się okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziny Ż. w okresie od 28.02.1971 r. do 31.07.1975 r. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż wspomniana praca miała charakter jedynie pomocniczy, doraźny i nie trwała co najmniej 4 godziny dziennie przez cały okres zamieszkiwania u wujostwa. Należy wskazać, iż znaczna odległość do szkoły - Technikum Samochodowego w P. (30 km) uniemożliwiała odwołującemu się wykonywanie znacznej części obowiązków w gospodarstwie, które nie było duże, nawet nie średnie. Sam świadek W. S. wskazał, iż widział jak odwołujący „pomagał” w prowadzeniu gospodarstwa. Tym samym sami gospodarze ponad wszelką wątpliwość uczestniczyli w pracach w gospodarstwie, co czyni nielogicznym wniosek aby czekali ze wszelkimi pracami na powrót odwołującego się. Ponadto, ich stan zdrowia nie mógł być tak zły, gdyż inaczej nie zdecydowaliby się na dzierżawę ziemi. Z żadnego z dokumentów zgromadzonych w sprawie nie wynika, by odwołujący w sposób ciągły mieszkał w tym spornym okresie u małżonków Ż. oraz w sposób stały i co najmniej 4 godziny dziennie pracował w gospodarstwie należącym do ww. osób. Nie można też zapominać, że odwołujący posiadał rodzinę, z którą z całą pewnością musiał się kontaktować przez okres trwania nauki w szkole – z uwagi na swój wiek i obowiązki rodzicielskie, a która to rodzina w tym czasie mieszkała w C., tj. miejscu położonym o ok. 20 km bliżej P. niż wieś, w której mieszkali małżonkowie Ż.. Nielogicznym jest, by odwołujący codziennie dojeżdżał do szkoły z domu wujostwa i ponosił koszty podróży, gdy miał możliwość przebywania z najbliższą rodziną i dojazdu do szkoły ze znacznie bliższego miejsca zameldowania.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Okręgowy przytaczając treść art. 10 ust. 1 pkt 3, art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 153 z 2009r., poz. 1227 – tekst jednolity późn. zm.) oraz § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (Dz.U. nr 8 poz. 43 z późn.zm) stwierdził, że T. S. (1) nie przysługuje prawo do emerytury przewidzianej w art. 184 w związku z art. 32 cyt. wyżej ustawy, ponieważ, mimo udowodnienia co najmniej 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, nie legitymuje się on wymaganym 25 – letnim stażem ubezpieczeniowym.

Sąd Okręgowy wskazał, iż treść art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pozwala uwzględnić przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. Przyjmuje się, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności, a mianowicie: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 j.t. z zm.) oraz czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. Ten ostatni wymóg wywodzony jest z treści art. 10 ustawy emerytalnej nakazującej traktować ów czas pracy w gospodarstwie rolnym jako okres składkowy. Sformułowanie to oznacza, że uwzględnienie jest możliwe jedynie wówczas gdy spełnione są rygory wymagane dla okresów składkowych. Rygor taki ustanawia art. 6 ust. 2 pkt. 1 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowiąc, że za okresy składkowe uważa się okresy, za które opłacono składki na ubezpieczenia społeczne lub za które nie było takiego obowiązku, zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego -w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Tym samym uzasadnione jest przyjęcie, iż „doliczenie” przedmiotowego czasu jest możliwe tylko wówczas, gdy praca ta była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy pracownika tj. 4 godzin (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2001-07-03, II UKN 466/00).

W ocenie Sądu Okręgowego, nawet jeżeli odwołujący zamieszkiwał w gospodarstwie rolnym rodziny Ż. w okresie od 28.02.1971 r. do 31.07.1975 r., to jednak nie wykonywał w nim pracy w wymiarze 4 h dziennie. Wykonywana przez niego praca mogła mieć jedynie charakter pomocniczy, marginalny - z uwagi na rozmiary gospodarstwa oraz znaczną odległość z miejsca zamieszkania do Technikum, do którego uczęszczał w tym czasie.

Odnosząc się do tzw. ogólnego stażu pracy sąd pierwszej instancji stwierdził, że tradycyjnym warunkiem powstania uprawnień do świadczeń długoterminowych jest wykazanie się odpowiednim okresem pozostawania w ubezpieczeniu

(składkowym lub nieskładkowym, inaczej nazywanym też stażem ubezpieczeniowym. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego nie istnieje możliwość zaliczenia do ogólnego stażu przedmiotowego okresu.

Reasumując - T. S. (1) nie spełnił przesłanki niezbędnej do przyznania mu wcześniejszego świadczenia emerytalnego w postaci 25 – letniego okresu składkowego pomimo udowodnienia co najmniej 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., wniesione odwołanie oddalił.

W apelacji pełnomocnik ubezpieczonego zaskarżył opisany wyżej wyrok w całości, zarzucając:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, iż odwołujący „pomagał”, a nie „pracował” w gospodarstwie rolnym wujostwa, pomimo uznania za wiarygodne zaświadczenia Wójta Gminy M., (z którego to zaświadczenia wynika wprost, iż odwołujący „pracował i zamieszkiwał na stałe” w gospodarstwie rolnym) oraz zeznań świadka W. S. (z zeznań którego Sąd winien wyprowadzić wnioski zgodne ze wskazanym zaświadczeniem Wójta Gminy oraz doświadczeniem życiowym wskazującym na opisywanie przez osoby zeznające w charakterze świadków określonych zdarzeń z użyciem słów w potocznym znaczeniu - tak jak w przedmiotowym przypadku, gdy świadek określał, iż odwołujący pomagał wujostwu, gdzie doświadczenie wskazuje, że skoro gospodarstwo było wujostwa odwołującego to on sam swoją pracą im pomagał)

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosil:

o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez przyznanie T. S. (1) prawa do emerytury w obniżonym wieku z uwagi na pracę w szczególnych warunkach

ewentualnie:

o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna i stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

Zgodnie z treścią art. 184 cyt. wyżej ustawy, ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy – na dzień 1 stycznia 1999r. osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) – 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, to jest 25 lat dla mężczyzn.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego ubezpieczony wykazał okresy pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat, na etapie postępowania apelacyjnego spornym pozostało wykazanie legitymowania się przez ubezpieczonego wymaganym okresem stażu ogólnego tj. posiadaniem okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze 25 lat. W szczególności spór w sprawie sprowadza się do kwestii ustalenia, czy ubezpieczony w okresie od 28 lutego 1971r. do 31 maja 1975r. do stałe i co najmniej w połowie, okresowo zaś w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w gospodarstwie rolnym wujostwa i czy okres ten może być na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 778) uwzględniony do uzupełnienia udowodnionych przez odwołującego okresów składkowych i nieskładkowych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu dotyczącego naruszenia przepisu postępowania, podnieść należy, że pozbawiony jest on słuszności. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji w sposób wszechstronny wyjaśnił okoliczności faktyczne związane z przedmiotem niniejszego postępowania, a wydając orzeczenie – dokonał prawidłowej oceny wiarygodności i mocy dowodów zebranych w jego trakcie, nie naruszając w żadnej mierze zasady swobodnej ich oceny, wyrażonej w art. 233 § 1 kpc stanowiącym, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Podkreślić należy, że kontrola instancyjna ogranicza się w tym przypadku tylko do zbadania poprawności logicznego rozumowania sądu I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyr. SN z dnia 6 listopada 2003 roku, II CK 177/02 niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, można było wysnuć wnioski odmienne (post. SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, niepubl.; wyr. SN z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

Strona apelująca nie przedstawiła przekonującej argumentacji, podważającej dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów. W istocie, apelacja zwalcza swobodną ocenę dowodów przez zaprezentowanie własnej, korzystnej wersji ustaleń, a więc – wersji opartej na subiektywnej ocenie stanu faktycznego.

W szczególności za całkowicie chybione uznać należy powoływanie się przez apelującego na regulacje zawartą w art. 244 kpc oraz 252 kpc. Przede wszystkim wskazać należy, iż zgodnie z art. 473 § 1 kpc, stanowiącym przepis szczególny odnoszący się do postępowania dowodowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, dowód z zeznań świadków jest dopuszczalny w zasadzie co do wszystkich faktów spornych lub niemożliwych do udowodnienia za pomocą dowodu z dokumentu, a nawet ponad i przeciwko osnowie dokumentu. (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r.. sygn. akt III UK 93/12 Legalis nr736709, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. akt II UKN 357/98 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984 r., sygn. akt III UZP 6/84, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 maja 2015 r. III AUa 1531/14 L. r 134n9025).

Nadto podkreślenia wymaga, iż zaświadczenie z dnia 27 maja 2014 r. wydane przez wójta gminy M. informuje, iż T. S. (1) w okresie od 28 lutego 1971 r. do 31 lipca 1975 r. pracował i stale zamieszkiwał w gospodarstwie rolnym wuja i jego żony, tj. J. i H. Ż.. Z treści wskazanego zaświadczenia wynika, iż informację o zamieszkiwaniu i wykonywaniu pracy w gospodarstwie wujostwa oparto na zeznaniach świadka W. S. i E. O. oraz na oświadczeniu wnioskodawcy, w którym stwierdza, iż pracował w gospodarstwie rolnym wujostwa. Na marginesie tylko wskazać należy na sprzeczność, jaką zawiera treść wskazanego zaświadczenia, mianowicie mowa w nim o oświadczeniu wnioskodawcy w sprawie zatrudnienia w gospodarstwie rolnym rodziców podczas gdy wnioskodawca oświadczenie składał odnośnie pracy w gospodarstwie rolnym wujostwa jak też informacje zawarte w pierwszej części zaświadczenia, oparte na zeznaniach świadków, odnoszą się do pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym wujostwa. Powyższe nieścisłości nie mają jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie bowiem w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji przeprowadzono postępowanie dowodowe na okoliczność pracy odwołującego w gospodarstwie rolnym wujostwa, podczas którego przesłuchano świadka W. S. jak i odwołującego, ustalając fakty istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie to jest przede wszystkim wymiar czasu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym wujostwa w spornym okresie.

Dla rozstrzygnięcia kwestii czy ubezpieczony w okresie od 28 lutego 1971r. do 31 maja 1975r. stale i co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy pracował w gospodarstwie rolnym wujostwa i czy okres ten może być na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. wyżej ustawy uwzględniony do uzupełnienia udowodnionych przez odwołującego okresów

składkowych i nieskładkowych, istotne było ustalenie rodzaju i rozmiaru pracy odwołującego. Przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 pozwala na uwzględnienie okresów ubezpieczenia społecznego rolników, obejmującego również domowników, a także okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy w nim domowników rolnika, przypadających w czasie, kiedy nie funkcjonowało ubezpieczenie społeczne rolników. Przepis nie zawiera definicji prowadzenia gospodarstwa rolnego ani definicji pracy w gospodarstwie rolnym. Jednakowe traktowanie okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników z okresami, kiedy ubezpieczenie to nie funkcjonowało, oznacza, że przepis dotyczy prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy w nim na takich zasadach, na jakich zostało ono objęte ubezpieczeniem społecznym rolników. Za wymienione w art. 10 ust. 1 pkt 3 przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym, uważa się okresy wykonywania pracy na takich warunkach, jakie po dniu 1 stycznia 1983 r. dawałyby podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników. Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133) wprowadzająca obowiązek ubezpieczenia społecznego domowników w art. 2 pkt 2 zawierała definicję domownika określając go jako członka rodziny rolnika pracującego w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończył 16 lat, nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi jego główne źródło utrzymania. Późniejsza definicja domownika z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) również wymagała zamieszkiwania z rolnikiem lub w bliskim sąsiedztwie i stałej pracy w gospodarstwie rolnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż praca odwołującego w gospodarstwie wujostwa miała charakter jedynie pomocniczy, doraźny i nie trwała co najmniej 4 godziny dziennie przez cały okres zamieszkiwania u wujostwa. Na brak możliwości wykonywania pracy w takim wymiarze wskazują takie okoliczności jak znaczna odległość szkoły do jakiej w tym czasie uczęszczał ubezpieczony, co wiązało się z koniecznością pokonywania codziennie odległości około 60 km jak też okoliczność, iż po powrocie ze szkoły choć część czasu musiał on poświęcić na naukę. Dodatkowo, na co słusznie zwraca uwagę sąd pierwszej instancji, gospodarstwo wujostwa nie było duże, nawet nie średnie. Gospodarze ponad wszelką wątpliwość uczestniczyli w pracach w gospodarstwie, co czyni nielogicznym wniosek aby czekali ze wszelkimi pracami na powrót odwołującego się. Ponadto, ich stan zdrowia nie mógł być tak zły, gdyż inaczej nie zdecydowaliby się na dzierżawę ziemi. Nadto słusznie zwraca uwagę sąd pierwszej instancji, iż odwołujący posiadał rodzinę, z którą z całą pewnością musiał się kontaktować przez okres trwania nauki w szkole – z uwagi na swój wiek i obowiązki rodzicielskie, a która to rodzina w tym czasie mieszkała w C., tj. miejscu położonym o ok. 20 km bliżej P. niż wieś, w której mieszkali małżonkowie Ż.. Nawet jednak przy przyjęciu za prawdziwe twierdzenia odwołującego, że mimo iż rodzice mieszkali w C. on mieszkał jako domownik w gospodarstwie rolnym wujostwa, to praca odwołującego nie miała charakteru stałej, a była jedynie pomocą w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka, będącego członkiem wspólnoty rodzinnej i jako taka nie stanowi podstawy do uwzględnienia jej do stażu ubezpieczeniowego. Dopuszczalność uwzględnienia przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia jako okresów składkowych w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odnosi się do okresów pracy w rolnictwie w typowym codziennym rozmiarze koniecznym do prowadzenia gospodarstwa rolnego, która wymagała stałego wykonywania lub pozostawania w gotowości do świadczenia normalnych obowiązków rolnych przynajmniej w wymiarze połowy czasu pracy obowiązującego pracowników. Uznać należy, że dojazdy, zajęcia lekcyjne i nauka własna w ramach uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej wykluczały taki charakter pracy. Sytuacja taka była wielokrotnie oceniana przez sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy. W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia przyjmuje się, że praca ta musiała mieć właściwy wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stale (codziennie) w wymiarze nie mniejszym niż połowa etatu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473, z dnia 3 grudnia 1999 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 235/99, OSNP 2001/7/236, z dnia 10 maja 2000 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650, z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 612/99, OSNP 2002/1/21, z dnia 3 lipca 2001 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186). W art. 10 ust. 1 pkt 3 ww ustawy chodzi nie o okresy

jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Kryteriów tych nie spełnia praca dziecka, które uczyło się w szkole położonej w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2001 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186). Dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie wyłączona jest w przypadku osób uczących się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, tym bardziej, jeżeli jest to szkoła średnia, gdzie nauka odbywa się w systemie dziennym, a odległość położenia szkoły jest znaczna. Uczniowie takich szkół nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole średniej. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach nie mających charakteru pracy stałej, a jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, po powrocie ze szkoły lub w okresie świąt i krótkich przerw w nauce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1059/12).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób jest uznać, że wnioskodawca był w stanie stale pracować w gospodarstwie rolnym w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, jednocześnie pokonując codziennie do szkoły i z powrotem trasę po około 30 kilometrów. Codzienne pokonywanie takiej odległości, uczestniczenie w zajęciach szkolnych oraz konieczność przygotowania się do nich w domu, w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowało, że wnioskodawca nie dysponował taką ilością czasu, aby w okresie pobierania nauki wykonywać pracę w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie jej w stażu ubezpieczeniowym, tj. w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że wnioskodawca wykonywał różne prace w gospodarstwie wujostwa, zarówno w obejściu, jak i przy pracach polowych po szkole, uczestniczył sezonowo w pracach przy żniwach, wykopkach i młóceniu. Jednakże sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, że ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego - przy uwzględnieniu jego areалу i rodzaju upraw - spoczywał na uczniu, którego głównym obowiązkiem była nauka.

W świetle powyższych rozważań uznać należy, że T. S. (1) nie posiada niezbędnego 25- letniego okresu stażu ubezpieczeniowego i tym samym nie nabył prawa do emerytury w oparciu o art. 184 cyt. wyżej ustawy. Mając to na względzie, wobec bezzasadności apelacji ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c apelację oddalił.